

# Królowie życia – Kombii

Pomiędzy sceną a hotelem  
Wtulony w trasy płytki sen  
Wciąż czekam w poczekalni sławy  
Ciągłe nie słysząc słowa "wejść"  
Tak mnie uczyli od małego  
Tylko wygrana liczy się  
Ej, mamó, mamó, będę gwiazdą  
Jak wolno spełnia się ten sen

Królowie życia mówią tak  
Królowie życia, on i ja  
Co z nas zostanie, parę nut  
Na wietrze pył, więcej nic

Zostanie po nas kilka krążków  
W tandetnym magazynie płyt  
Na taśmie telerecordingu  
Koncert, co kiedyś nam się śnił  
Moja gitara połatana  
W obcych kapelach będzie grać  
Stary autobus z szyldem grupy  
Na złomowisku zgryzie rdza

Królowie życia mówią tak  
Królowie życia, on i ja  
Co z nas zostanie, parę nut  
Na wietrze pył, więcej nic

Królowie życia mówią tak  
Królowie życia, on i ja  
Co z nas zostanie, parę nut  
Na wietrze pył, więcej nic



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych

